



## WYWIAD

Gniezno, 1 lutego 2018

### **Tomasz Zubilewicz: W Gnieźnie zaczęła się moja pasja do biegania**

Tomasz Zubilewicz od ponad 20 lat na antenie TVN prezentuje najlepsze prognozy pogody i zachęca Polaków do prowadzenia aktywnego trybu życia. Sam również stara się żyć zdrowo i nie stroni od sportu – ukochanej piłki nożnej oraz biegania, które jak sam podkreśla, ma swój początek w Gnieźnie. Postanowiliśmy zapytać Tomasza Zubilewicza o doświadczenia ze startów w Biegu Europejskim, o tym jak wygląda jego trasa oraz z jakim nastawieniem przemierza ulice pierwszej stolicy Polski.

**Na początku kwietnia w Gnieźnie odbędzie się 16. edycja Biegu Europejskiego. A która to będzie edycja spędzona przez pana na trasie?**

Dokładnie nie powiem. Opuściłem chyba jedynie dwa lub trzy starty naprawdę z bardzo istotnych powodów. Staram się tak układać swój kalendarz pracy, aby wiosną być w Gnieźnie i spotkać się na trasie z ludźmi, z tymi którzy pobiegają, ale także z tymi którzy będą kibicować. Biegi uliczne mają swój klimat.

**Jest pan jednym z niewielu biegaczy mających na koncie tak wiele startów w Biegu Europejskim. Skąd taki sentyment do tych zawodów?**

Prowadziłem ze sceny konferansjerkę podczas pierwszej edycji biegu, wtedy organizatorzy zaprosili mnie na kolejny rok, ale już w stroju sportowym. Obiecałem ze sceny, że przyjadę. I od tamtej pory biegam. Swoje bieganie zacząłem w Gnieźnie. Tu też zaczęła się moja pasja biegania. Zarazili mnie nią organizatorzy, oni nie tylko mówią o bieganiu, ale wychodzą na trasę i przemierzają ulice miasta. Bieg Europejski to także Święto Biegania w mieście. Kibice wzdłuż trasy, ludzie w oknach, zespoły muzyczne na trasie - można zauważyć, że miasto żyje tą imprezą.

**Jako stały bywalec imprezy w Gnieźnie doskonale zna Pan trasę biegu. Jakby ją Pan opisał?**

Trasa jest zróżnicowana, są podbiegi i odcinki prowadzące delikatnie w dół. Najbardziej lubię biegać tymi ulicami, wzdłuż których stoją domy mieszkalne. Ludzie z okien pozdrawiają, dodają otuchy i... oczywiście pytają o pogodę. Najbardziej lubię ostatecznie 3 kilometry, wtedy kryzys mam już zazwyczaj za sobą, rośnie w duszy optymizm, chce się biec, człowiek czasem dostaje skrzydeł słysząc, że ktoś chce wyprzedzić. Najczęściej kończy się to wspólnym wbieganiem na linię mety.

## **Sprawdza pan prognozę pogody przed zawodami? Czy w ostatnich latach prognoza dla Gniezna była trafna?**

Pogoda nie ma większego znaczenia. Chyba jedynie w odniesieniu do wyboru stroju. Impreza jest już tak znana, że gromadzi coraz więcej zawodników, a kibice wyjdą na trasę bez względu na temperaturę. A ja swoją życiówkę na 10 km osiągnąłem w Gnieźnie przy pełnym zachmurzeniu, zachodnim wietrze i przy padającej mżawce.

## **W jednym z wywiadów mówił pan, że w związku z takim a nie innym trybem pracy, rzeczy do treningu ciągle wozi pan ze sobą. Czyli jedna z podstawowych wymówek pt. „nie mam czasu” pana nie dotyczy.**

Lubię spędzać czas na sportowo. Sport to ważny element w moim życiu. A każdy powód, aby coś zrobić ze swoim ciałem w wolnym czasie jest powodem do zadowolenia. Czas spędzony aktywnie, nigdy nie jest zmarnowany. Piękna to chwila, kiedy po wysiłku sportowym wieczorem kładę się do łóżka i od razu zasypiam. I fajne też są sny po takim dniu.

## **Z jakim nastawieniem staje pan na starcie? Najbardziej liczy się dla pana osiągnięcie dobrego wyniku, świetna zabawa i czerpanie radości z biegania, kontaktu z kibicami?**

Dla mnie liczy się przede wszystkim start i atmosfera. Często dołącza do mnie grupa farmaceutów z Poznania albo ktoś w moim wieku. Razem biegnie się różnie, bieg szybciej płynie. Czas oczywiście jest dla mnie ważny, ale biegnę przede wszystkim dla siebie, żeby co roku coś sobie udowodnić. Nie jestem szczególnie szybki, ale zawsze dobiegam do mety pokonując swoje słabości. Najbardziej na trasie wypatruję tablic z kolejnymi przebytymi kilometrami. Udało mi się też namówić kilku znajomych na przybycie do Gniezna, wśród nich także jednego burmistrza z miasta w Wielkopolsce. I jeszcze anegdotka. Kilka lat temu na drugim kilometrze gdzieś na tyłach biegu, wesółą grupą biegaczy zachęcała się nawzajem: Panowie przyspieszamy, bo Kenijczyk Kasimili (rekordzista trasy w Biegu Europejskiego – przyp. red.) nam ucieka (śmiech)! Biegłem i się zaśmiewałem całą trasę.

## **Powszechnie znane jest pańskie zamiłowanie do piłki nożnej. Czy treningi biegowe przekładają się na Pana lepszą dyspozycję na boisku?**

Tak, zdecydowanie. Biegam też czasem w swojej miejscowości, ale raczej 5 kilometrów. W kwietniu będą trzy lata, odkąd postanowiłem nie jeździć windą w pracy. Nawet jeśli trzeba dostać się na 6 piętro, by nadawać prognozę pogody z tarasu. Brakuje mi tylko motywacji do bardziej „sportowych posiłków”. Ale i tak już jadam zieloną sałatę, której nadal nie lubię. Jakiś mały sukces zatem jest, a wiadomo, że w życiu potrzebne są małe zwycięstwa.

## **Czy pana bliscy również podzielają miłość do biegania? Udało się namówić kogoś z rodziny do wspólnych treningów?**

Moja córka zawsze była wysportowana, trenowała swojego czasu siatkówkę. Wciąż prowadzi aktywny styl życia. Z jej dziećmi często biegamy i bawimy się w ogrodzie, a mój wnuk Guccio już do mnie wołał: Dziadek biegaj o tak, ja Ci pokażę! (śmiech). Syn Łukasz trenował z kolei piłkę nożną. W jego czasach szkolnych często razem „graliśmy w nogę”, ale nie lubił grać ze mną w jednej drużynie. Widziałem, że się spina, gdy staliśmy na przeciw siebie w innych drużynach. Chciał się pokazać z jak najlepszej strony. Sport to nie tylko inwestycja w swój organizm, to także wychowanie. Łukasz choć już pracuje i równolegle jeszcze studiuje, to znajduje czas by pójść na siłownię. Ale raczej nie biega.

## **Jak zachęciłby pan do biegania lub innych aktywności fizycznych osoby niezdecydowane?**

Biegacze to jedna wielka rodzina. Nie zapomnę mojej wędrówki przez połoniny bieszczadzkie. Z naprzeciwką idący śmiałym krokiem mężczyzna w sportowym stroju zatrzymał się na krótką rozmowę. Po krótkiej rzeczowej wymianie zdań zadałem pytanie: a my skąd się znamy? Ano z Gniezna. Biegamy przecież tam razem co roku. Takich miłych spotkań życzę wszystkim, którzy jeszcze się wahają. Miło będzie Was spotkać w górach, na nizinach czy też nad morzem. Obiecuję, że zamienimy kilka zdań.

Dziękuję za rozmowę.  
Marcin Dulnik

Rejestracja do XVI Biegu Europejskiego wciąż trwa. Organizatorzy ustanowili limit uczestników na 1500 osób, na chwilę obecną swoich nabywców znalazło już ponad 950 pakietów startowych. Warto pospieszyć się z zapisami, ponieważ obowiązuje zasada kto pierwszy, ten płaci mniej. Pierwsze 500 osób zapłaciło za swoje pakiety 50 złotych, obecna cena to 60 złotych, a gdy licznik zapisanych przekroczy 1000 osób cena wzrośnie do 70 złotych. Zapisy prowadzone są na stronie [www.biegeuropejski.pl](http://www.biegeuropejski.pl)

### **Tomasz Zubilewicz**

Absolwent Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Po raz pierwszy wystąpił na ekranie 7 marca 1995 na antenie TVP1. 3 października 1997 roku o godz. 19:25 poprowadził pierwszy wyemitowany program w historii TVN pt. „Pogodowa Ruletka”. Aktualnie jest prezenterem pogody w trzech stacjach telewizyjnych: TVN, TVN24 oraz TVN Meteo. Członek Europejskiego Stowarzyszenia Prezenterów Pogody, organizacji skupionej na działalności związanej z ekologią i ochroną klimatu.

### **O Biegu Europejskim**

7 kwietnia w Gnieźnie odbędzie się XVI edycja Biegu Europejskiego na dystansie 10 kilometrów. Atutem imprezy w pierwszej stolicy Polski jest m.in. szybka, sprzyjająca osiąganiu bardzo dobrych wyników trasa. Począwszy od 2015 roku każda edycja zawodów nawiązuje do jednego z państw Unii Europejskiej. Tematem przewodnim były już Niemcy, Dania i Włochy, a tegoroczny bieg na dystansie 10 kilometrów będzie rozgrywany pod hasłem „Teraz Francja!”. Organizatorem XVI Biegu Europejskiego jest Klub Sportowy „Altom” Gniezno przy wsparciu Gnieźnieńskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Urzędu Miejskiego w Gnieźnie. Sponsorami strategicznymi są firmy Altom i Velux.

### **Kontakt dla mediów:**

Marcin Dulnik  
PR Manager  
dulnik.com – Agencja Public Relations  
mob. 660 722 822  
[marcin@dulnik.com](mailto:marcin@dulnik.com)